

KROTKA
Ale prawdziwa
RELATIA

rzeczy tych:

Ktore od 12. dnia Stycznia / Roku 1634.
do 28. Lutego / z Olbráchem Wállensteynem przestym
Kiażęciem Mekelburskim / Frydlánskim / Ságánskim /
Glogowskim: Generalem Woysk CESARZA J.M. y z drug
gimi Obersterámi ; wprzód w Pilźnie / á potym w
Łgrze przeciwko CESARZOWI J.M. Domowi
RAKVSKIEMU, y w sztykiemu Rzymstiemu
Pánstwu / przez zdrádzieckie prakty
ki na świat sie pokazały.

Z Niemieckiego języka na Polski
przetłumaczona.

Justus es Domine & rectum iudi-
cium tuum.

W W A R S Z A W I E,

W Wdowy Janá Kossowskiego / Krolá J.M. Typ:
Roku Pánstiego / 1634.

W Jądomo wszytkim jest / iako Olbrácht z Wallenstein wrodzony
Szláhcic Czeski / przešle Xiáze Fridláncie / od CESARZA
J^o M^{ci} / za bázro mále y proste **merita** swoie / do Xiázecego
bóstoiénstwa y godności wywyżšony byl / y niezliczonemi Przywilejá-
mi / y dobrodzieystwy hoynie obdárzony (ták / że ledwo w Xištoryách co
podobnego czytamy) á to ná powáb wiernošci / wdžeczności / y žyczli-
wošci przeciw Pánu swemu. Co on wszytko **o žemie vderzywšy** / smiał
naprzód knowác zdradzieckie práktyki / drugim ná przykory / nieprzy-
tácitelowi ná pożytek / Pánu swemu ná ochyde / škóde / y **prájudiciu** ,
z puštošeniem całych Prowincyi. Potym do skutku zle zamysly przywo-
dząc 12. Sycznia / Roku 1634. wszytkich Officyerow swoich **perempto-**
rié do Pilny z wolawšy / przeciwko Cesarzowi J. M. fałšywnemi y stry-
tymi p^{re}textámi / bez żadney przyczyny Conspirácya podniosł / y do pod-
pisu oney przymusił. Ná co sie iedni zdumiewali / á drudzy wiedząc o
przedšiwžeciú tego / chetnie podpisáli : owi zaś ktorzy przymusiéi by-
li / cála wiára y poddáństwo ná sercu Cesarzowi J. M. záchowuiac /
co musieli / choé nierádzi / uczynili. Dopławšy podpisow Oberšteršich
Wallenstein / vpatrowal sposoby / iakoby do Czeskiej Korony y Kro-
lštwá przyšć mogli ; iakoz iuž ná to wszytkie gotowości byly / ták z tego /
iako y z nieprzytácitelškiej strony ; á Koronácya miała byđž 24. Lutego.
Rozkázal tedy wszytkim Cesarškim Regimentom / aby sie wszytko Woy-
ško piešych y konnych 22. Lutego / pod choragwiámi ná Bialy gorze pod
Prága popisowáło. Tam poštánowil byl od wszytkiego Woyška Cesar-
škiego przyšiege wziác / á koby sie zbránial / temu po Fridláncu leb v-
ciác / ábo obtešić : Odebráwšy przyšiege do Prági táchac / y tam byđž
Koronowány : **Interim** nieprzytácitel miał též Woyško swoie z nim zlá-
czwšy do Czech iść.

Lecz wiedząc / że ták wielkie **opus** bez pozwolenia przednteyšych
Głow Woyška trudno do eff. ktu przyšć mogło / zdáło mu sie ie zwolác
do Pilny / y z niemi pod pokrywka dobroci / fałšywie y **politicé** trác-
ktowác / osobliwie z Grešsem Gállásem / z Grešsem Octáviánem Pic-
colomini / y z drugiem i wiernym Cesarza J. M. Oberšterámi / o ktorých
wierze trzymátiac / že cnotliwemi y mežnemi Cawallerámi bedac / Szlá-
heckiego wrodzenia swego / fromotná zdráda y conspirácya przeciwko
wszytkiemu Páništwu Rzymštemu / y przeciwko **pomázanicowi Božemu**
Cesarzowi J. M. nie mieli mážac / y ná to przystác / decydowal byl / gdy-
by nie

by nie zezwolili / onych po Turecku ubawie / a Drzeby ich drugim swoim
Zoharentom y Conspirantom / przeciwko przysiedze podzielić.

Wic iz Graff Altringier nad mniemante Frydlancyka pozniety sie
wracał / barzo sie wrazał nań. Zoczywszy taki tego disgust Gallas /
przestrzegł Graffa Altringiera / opowiadając że rzeczy tego w Wal-
steyna w podeyrzeniu sa / y radził iesli mu żywot miły / żeby do Pilzny nie
przyleżdał / ale sie w drodze bawił zmyślając chorobe / y tak uczynił.
Tym czasem Wallensteyna teńnice widzac / tym wielka / im dluzey na Al-
tringera oczekiwat / y excusacie tego trutinował / osiadował sie Gallas
na przeciwko Altringerowi wytachac / y tego na lige te namowić. Podo-
bało sie **Consilium** Wallensteynowi / y dawal mu swey karety / aby tym
wczesniey tego dokazał; ale Gallas perswadowawoşy / że iacniey konno
przebieżec niżli w karecie; tak wćciwie z niewoli Frydlancckiey vşedł.

Żaraz przytachawşy Gallas do Graffa Altringiera / z nim / y z Don
Baleázarem Marradás tajemna rade uczynił / iakoby tym Conspirat-
om zabieżeć / y stanelo **consilium** / aby Graff Altringer do Cesarza J. M.
iaki naypredzey iachal / y onemu te nowiny nieşczesne opowiedział / a r-
de o pomocy wziął. Co sprawiwoşy / iachali do wşytkich Officierow
Woyska / y ono zdradziecki **procedere** Wallensteyna odkryli / y **ex m-
dato S. C. M.** zdraycy posluşenstwa oddawac / zakazali / a żeby každy
sie w swym quartyrze aż do dalşiego rozkazania Cesarza J. M. zatrzymat /
perswadowali.

Tym czasem Don Baleázár Marradás / do Taboru Miasta y Pragi
iachal / y wşytkiemu Miastu znemu Cesarzowi J. M. przysiegac ro-
skazał / wytrabiwoşy y wywoławşy zdrayce Frydlancyka za Szelmą.
Graffa zaś Piccolominego do Lincu y do innych Miast posłano / aby
Obywatelow onych do wiernego poddaństwa Cesarzowi J. M. nápo-
minal / a Wallensteyna zamysly nápiete y intentu obtawil. Co sprawa-
woşy miał sie z częścią Cauallerzey predko pod Pilzne ruszyć / y Wallen-
steyna lub żywego / lub ymarłego do Cesarza J. M. przyprowadzić.

Wallensteyn niżeli sie tego zdradzieckiego **intenta** odkryły / wedle swe-
go zdradzieckiego **propositum**, do executiey predzy przysć chce / wy-
stał był executora y praeursora swego / nieśkiego Szaffenberga Gene-
rala niegdý nad iazda / świadomego wşytkich mieysc w Austrey / y w
Mieście Wiedeńskim / y rozkazał / aby iazde swoje ktorey 60 rot było /
y kilka Regimentow Piechoty / w Austrey y w Syriey / a miánowicie
około Wiednia položyl / gwałtem placą y pientądze na żołnierza / y przez
miec

mlecz nąwet wycisnął. Miał y to w poleceniu Száffenberg / aby spo-
sob nalaś / takoby żołnierstwo do Wiednia wprowadził / a nie daleko po-
wsiać pogotowiu drugich miał / aby gdy podżegające ordynowani już
na nie ktorych miejscach miasto zapala / brame jedne opánował / y onych
zbliska na Succursum przyzwanych / wypuścił / ktory Míasto plandro-
wać Cesarzá J. M. Krola Węgierskiego / y niewinna krewo Brolewica /
z Arcybiskupem / y wszytek Dom Rakuski / wykorzenie y wygubić miał.
Ale Bog wszechmogacy y miłosierny / obrońca sprawiedliwych / y w nim
jedyna nadzieja pokładających / ktory na tak brzydkie okrucieństwo daley
patrzyć niechciał / odkrył tego y Abharentow zlosliwe praktyki / y po-
hanbił tego / ktory nie tylko Dom Rakuski / ale y wszytko Rzymskie Pań-
stwo Rzeszy Niemieckiej / pod Tyránistą niewola podrzucić chcial / y ob-
ce Państwo wprowadzić : przez coby wszytko Chrześcianństwo wielką
škodę było ponieślo.

Gdy tedy Frydlańczyk rozumiał / że tego consilia przez Száffenbergá
do skutku przyszły / y że mu niczego niedostawa / tylko żeby popis Woy-
ska stánil / a tego Koronácyá w Prádze dosła ; na przygotowanie oney
przesłał był Szwágrá swego Terste do Prági / aby Míasto y Pospolstwo
do siebie przyciągnął. Ten będąc inż tylko trzy mile od Míasta / wzią-
wszy wiadomość co sie w Prádze stálo / y zego do Míasta nie przypuś-
cza / wrocil sie do Pilzny y wszytko procedere opowiedział. Na co Wal-
lenstein : Ponieważ prawi Gallas / Altringer / y Piccolomini sie niewra-
caia / testesiny zdrádzent / zwołaszá że Regiment Theodaty do Budweys
bez mego rozkazania ciągnie. Zaczynam zaraz rozkazal przybyć wszytkim
Regimentom / ktore okolo Pilzny / y na gránicách nieprzyacielskich okolo
Egry były / iáko osobliwie 1000 Drágonow / Pána Butlerá Irlandczy-
ka / do nich przylaczynwszy 600 iázydy Terste / y 600 Juliusá Kiazęcia
Saskiego / ktory go prowadzić mieli. Plechote zaś Kiazęcia Juliusá
Saskiego / w Míescie Pilźnie na obrone zostáwili / y przymusił támcze-
nego Leytenántá do przysięgi / że niemiał nikogo bez tego rozkazania do
Míasta puscić : Nad to rozkazal / aby 70 Dział wielkich na wozách po-
gotowiu do wywiezienia było / że wszytkiemu do tego należacemu rzeczá-
mi / a ordynował temuż Leytnántowi / iesliby Cesarscy nábblegli / aby
prochy zapalił / działá zágwozdzil / a potym dopiero rádził o sobie / iáko
by sie per accordo poddal. Ledwo to sporządzivszy spieszno do Egry
wyjechał z Pilzny / gdzie na niego dwa zupełne Regimenty czekały / ieden
Terste / ktory w Míescie leżał ; a drugi Breynero w przedmieściu.

W Brobce y ciągnteniu będąc P. Butler / wważał iakoby z swymi Oficerami y ziemkami / naprzód na część y chwale Bożą / potym na zachowanie Katolickiego Kościoła / y Religiey / Cesarzowi J. M. Domowowi Rakuskiemu / y Niemieckiey nacies przyśluzyc sie mogli / gdyby Wallenskeyna z Adherentami Cesarzowi J. M. poymanych podał: ale około mając na niebezpieczeństwo od drugich żołnierzow / ktorzy go prowadzili / odłożył wykonanie zamyslow swoich do Egru / gdzie zpotkawszy sie z Cordone przyiacielem swym Leitenantem Regimentu Tertskiego / a Commendantem nad miastem Egra / y z Leslem / powsterzył sie im skrytych zamyslow swych / przed oczy kładac / iako iawnny Wallenstein zdraycą testu Pána swego Cesarza J. M. iako na nieprzyziaciela / z ktorym sie zlaczyt chce / co godzina wyglada / iako falszymi pratenkami onych do siebie zaciaga / y wielkie recompensy obtecut / wdaiac iakoby Krol Węgierski gwałtem nadwola Cesarza J. M. w pole ciągnal / y iako przy Cesarzu stać przeciwko Krolowi Węgierskiemu chciał / szycząc sie że y Franc Albracht y Arneym z nim przy Cesarzu sie wiazac mieli: oświadcżając na ostaték iako go stać miało w pieniądze / aby Woyska 30000 wystawil / Redre discoursy falszem wszytkie traciły / a do kad sie rzeczy toczya / na oko dowodzili. Skloniwszy tedy Cordona y Lesla / ku swym zamyslom Butler / conferował potajemnie / iakoby swe zamysly zaczal / y predko konczyc mogli.

Przyzwali tedy na to **consilium** y drugich Capitanow P. Roberta Geraldyna / P. Gwaltera Ebroxa / P. Dionysiusa Magdanielá / P. Edmunda Burka / y Jana Brauna. Ktorem iako **confidenter** przychylnym / poruczyli strasz w vlicach / aby sie żaden z domu pod czas tey executiey nieruszył.

Nim tedy do rzeczy przystapili pomienieni Obersterowie / zprzysięgli sierzaczey wiarzyć / niż nie nie sprawiwszy sie rozdzielic y wybac Tak tedy rzecz ordynowali: Robert Geraldin z liczbą Żołancykow swoich miał do Jloego isc / Dionysius Magdaniel z 20 do samego Wallenskeyna / Gwalter Ebrox takze ze 20 do Tertskiy Biskupiego / ktorzy wespół mieszkali / nie wdaiac żadney insey Nacies / ani w miescie / ani przed miastem. Lecz obaczywszy żeby to podzielenie mogło taki tumult uczynic w Miescie / zdalo sie im / aby na wzte w Zamku zaprosili Tertskiego Jloego / Biskupiego / Komistrza Neymana a Sekretarza Wallenskeynowego. Zaprosili ich tedy imieniem Cordona y Butlera Lesla / dawszy między soba znać / że kiedy confeltry wniosa / na tych miast do executiey przysta

krzyżapiec mieli. Obróto się 40 żołnierzom z Capitanami swymi do tej
sprawy / ktorzy po trzech / po czterech *sparsim*, do Zamku nie znacznie z
broniąmi skrytemi wchodzili. Stałać w prawdzie warta Niemiecka przed
bramą / ale że rozkazanie miała od Cordona / aby onym wejścia nie bro-
zila / *wstrzetu nie czynila* wchodacym. Wszedłszy onych 40 meżow opá-
rowali Bramę Zamkową / y tak zatársowali / że żaden ani wnieść / ani
wyńść nie mogli.

2. Gerałdyn wziął z sobą 8. żołnierzow. Ebrox 12. Dionisy 20. Ktory na
strazy w Bramy stał / aby żaden nie wyszedł / a gdyby gwałtem chciał / ża-
nie bydz miał.

3. Gerałdyn pośedł na Sale / gdzie owi zaproszeni bankietowali / a iż 2
szwaci na Sali byli / zaraz iedne porte z swoimi opánował : druga z swo-
imi Ebrox. Stánawłszy przy swoich drzwiach Gerałdyn / z dobyta bro-
nią / zawołał głosem. *Vivat Caesar Ferdinandus*, odpowiedział Ebrox. *Ec-
ce Domus Austriaca*. Wsłyszawszy zaproszeni głosy takie / zdumiawszy
se wstáli od Stolu / a Cordon / Butler / Lesel / dobywszy broni swoich /
szerebili ich. Tercia że skorzany kolet gruby na sobie miał / kilka strychow /
nie bez szkody wzianłszy / zemknął sie był z Sali / y na strażi Dionysyusa
łaskedłszy prosił o Quartyr. A Dionysyus do niego : mienią się / on mienią
si Wallensteynowe : S. Jakub. odpowie Capitan Dyonisy / już teraz to
nie ważne / Dom Rakuski hasłem iest / y zaraz go tam zabili. Niektorzy
ludzy broniąc Pána / raniłi dwóch żołdatow / ale y sami poległi. Dział
o sie to 25. *Die Februarij*, w Sobote przed Miesopustą.

4. Po tej robocie Lesel wyszedł z Miasta / aby wprowadził dwuch Ca-
ptanow / iednego Irlandczyka / drugiego Szota / y z nimi 100 Drago-
w : Ktorym wśali / że wlic dostrzec mieli / żeby żaden Mieszczanin / ani
żołnierz z domu nie wyszedł. Co sprawiwszy y żołdaty w Ryńku rozsá-
dziłszy / pośedł Lesel do głównej strazy / rozkazuiać / żeby sie chociażby
przysłał taki / albo tumult usłyszeli / nie ruszali : y stał sam przy nich / aż do
konczenia executey z Wallensteynem / Ktory w Miescie stał.

5. Do Wallensteynowey executey / wybrali sie Butler / Gerałdyn / Ebrox / y
Dionisy Magdaniel. Na obronę Zamku został Cordon z niektoremi Irlandczy-
kami / aiby sie drudzy zrobivłszy rzecz powrócili. Przychodząc już do gospody
Wallensteynowey / usłyszeli płacz y lament Majłonek Terciego y Riaskiego / (Kto-
mu o zaboiu ieden Łofay wciekłszy kryłomoz Zamku dał znać) zaczęym Lesel wśa-
dziłszy aby do przedsięwzięty sprawy pospieszyli / podzielił Capitanow : Dionis-
go posłał do strazy Ryńskiej / rozkazuiać Drągonom / że iesli ieszcze *w sprá-
cie nie stoie* / aby zaraz stáneli / a Ebroxa do Pokoju Wallensteynowego designo-
wał. Lecz że Gospoda Wallensteyna / niemato drzwi y wrot miała / rozkazał Bu-
tler

Herbertynowi / aby w wszystkich wrot wart zostawił / żeby nikt aż po sprawie
nie wychodził. Ebror zaś posłał do górnego Połoiu / na zabicie Wallensteyna.
Ten idąc tam z swoia Comitywa / napadł na Połoiowych stojących przed Połoi-
tem / z których gdy pytał ieden Capitan Ebror / **przezby** tak pozno turbował
Kieje J. M. inż w spokoione? miasto resposu / od żołdat iednego z Comitywy /
Szpada przepchniony raz wziął y poległ. Co obaczywszy drudzy wiekli / opuścił
wszy panna. **Interim** Capitan Ebror do drzwi Połoiowych stoicy / zawarte na laższy
wdechy noga / aż drzwi wyskocze; Tam obaczywszy Wallensteyna tylko w **białym**
objeniu wpół Połoiu stojącego: A tuśmi prawizdrayco Cesarzi? teraz moja ruka
zginięć. słowka iednego nie odpowiedział Wallensteyn / a Ebror dobywszy Pa-
tezany / przebił go na wylot / y zaraz tak wol zabity upadł. Porwałgo natychmiast
ieden rosły w rostem żołdat / y **po Czesku** chciał **przez okno wyrzucić** / ale dru-
dzy zgromiwszy go / a zdawszy Robierzec z Stolu / wwinęli trupa / y na wozie do
Zamku zawieźli. Pan Butler tym czasem Cancellarya Wallensteyna opamowa-
wszy one zapieczetował / y wartę przysłał. Co uczynił do Złoeo domu fca-
dzy / iż wszytko pod pieczęcią zawarł.

Chmistrza Wallensteynowego Szassenbergą / Brata owego poymanego w
Wiedniu / pod straż wzięli: a po Tragediey wszytkiey do Zamku posłli / gdzie Cora-
don na nich oczekował.

Nazajutrz / to jest: w Niedziele Mięsopestna / wszystkie bramy Miejskie za-
warte były. A w tym Obersterowie na rade się zawarli / deliberując co czynić /
ponieważ ani Mięszczanom / ani żołnierzom nie wfał / y concludowali aby 400
z Regimentu Breynierowego wpuszczono / którzy przez dzień cały z zapalonemi
knotami y muskietami zbroyno w Rynek stali.

W poniedziałek / wyszedł Butler z Porucznikami swoimi na rozmowę z Ofi-
cyerami Regimentu Terczi / aby onym wszytek Process powiedział / y pytał te-
śli chca przy Cesarzu J. M. stać / y onego nie opuszczać? Potym wyiałowszy w
so foni na posłuchy nieprzyjaciela / abo dla isyfa / jeśli Franc Olbracht nie
iedzie do Wallensteyna na rozmowę. Ale jeżasiędz isyfa nie mogli / powrócił się do
Miaśta.

We wtorek znowu Pan Butler Leytenantą swego wysłał w so foni / żeby
gdzie Franc Olbrachta Sastiego zajął / abo takiego isyfa o nieprzyjaciela
dostał. Atory ziałowszy trzy ćwierci mile od Miaśta / napadł na Olbrachta
bardzo lekko iadecę z dwiema trebaczami w Rękacie / do przyjaciela swego
Wallensteyna. Przywitałgo Leytenant ludzko / wdać iakoby na przyście iego
wyiałow / a powiadać że z wielką chęcią na niego Wallensteyn oczekował.
W drodze miedzy rozmowa / gdy od Miaśta tylko ćwierć mile byli / rzekł Leytenant
do Kieja Olbrachta / co by rzec / Kiedyby Oberster Butler W. R. M. poyma-
wszy do Cesarza posłał? Rozmiało się na to Kieje / nie wiedząc co się stało. A
Leytenant do niego: Wiedz że prawit że inż w poymaniu jesteś / bo Wallensteyn
inż z swoimi Adherentami zapłatę swoje wziął / y rzucił się do Rękoty / wyrzucił
satać rzeczy / jeśli takich listów z soba nie wieźie. On rozumiejąc że go rozbić
chcieli / prosił aby mu przynamniey biała odzież dla ochodostwa zostawili. Leż
Leytenant prowadził go do Miaśta / oddał Butlerowi. Atory iż inż z pierws-
wsemi nowinami o położeniu Wallensteyna y drugich / do Wiednia był do Cesa-
rza J. M. Dyonyzusa wysłał / przyiawszy Olbrachta / posłał przedko z drogi Ca-
piranę Dyonyzego renować. Atoremu gdy się powrócił / a siedzącego w Stolu
z poymanym Olbrachtem znalazł. P. Butler głosem wielkim rzekł: Panie Capis-
tanie oddajcie nam iżse moie posługi / y podobniśtwo Cesarzowi J. M. a powiedz
cie / że

Je / Jesmy ptaška wzięli / Kaziac na Olbrycht / y jeszcze go sami widzieli.
Proście wzięcie / aby J. C. M. za wymowionego mie miał / że nic nie piše / ale
to posyłam listy Cesarzowi J. M. Ktore ten poymany posłaniec przywioś. Za
ym Panie Boże wam day szczęśliwa droga.

W tey Relacyey / to wważenia godno iest: Naprzod / że ci Meźni
Rycerze / Ktorzy sie tak meśkiego dzieła podieli / wszyscy obcey / y ledwo
natomey Nacyey byli / ani od żywey dusze do tego nawiedżeni nie byli:
to jeszcze in particulari doskonałe sie nie wiedziało / o zamysłach Cesarza
J. M. co z Wallensteynem czynić chciał.

Po wtore / że tego nie uczynili dla żadnego przytku swego / poniewaś
przytek zbior Wallensteynow pobrać mogac niczego nie rusyli / ale wysz
Po na dalsze rozkazanie Cesarza J. M. zachowali.

Po trzecie / że 40. meżow śmiało sie obrac na tak okrutnego y mściwego
Tyranną / Ktory Woyskami przytężnym y nieprzytęcielskim / y 200
Dworzan obtoczony był / a jeszcze w Miasteczku / Ktore wiecey nieprzyt
cielowi niż swoim przypiało.

Po czwarte / że żaden z pod Regimentu Terceli / wstępnawszy że Ober
ster ich zabito / za to sie nie wziął / ani nawet na przedmieściu / gdzie to
bardzo dobrze mogło być. Bolała ta sprosna zdrada y zdradziecka Tyrana
nia / Cne Rycerstwo / dla tego pominac na przysięge Panu swemu uczyn
stona / Która rączey y śmiercią one pieszczować / niżeli tey pomagac
chcieli. Zgadlano poznać / że sie to z osławy łaski Bożey stało / Kto
y złym y dobrym wedle zasług płaci. Poniewaś ten Krzywoprzysięca /
Ktory od Cesarza J. M. wielkie dobrodziejstwa wziawszy / wszystkim Pro
gressow Nieprzytęcielskich / z pustoszenia ziemi / y zguby ludzi przyczyna
był / wiecey by złego był nabroil / gdyby tego confilia do skutku przywie
zione były. Za te opatrność Boża powinniśny P. Bogu dziekować /
że nas wbronil / y proście / aby nas na potym bronić raczył.

Po piąte / że Wallenstein zabito tegoż Miesiąca / tegoż tygodnia / y około ro
żnice niemilośnierney executiey swey / Która na pokrycie hańby y niesławy swojej
pod Lipskiem w bitwie z Gustawem wziętey czynil / Officierow niektórych traca
nieminnie / y przypisując takoby tego niesławy przyczyna byli / wciekaniem swoim.
Mianowicie Oberstera Hagen / y Grossa Broglia / z Panem z Woberznau / Ktorzy
przed Bogiem y wszystkim światem protestowali sie o niewinność przy executiey / y

Wallensteyna na Sed Pański powoływali / gdyż on na przyczynę wielkich
Potentatow zmiękczyć sie przeciw niewinności nie dał.

Sic Ingrata Perfidia, dum per vim affurgit, per vim
deprimitur.

